

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z wniosku M. N.
przy uczestnictwie J. Ż. i A. O.
o zniesienie współwłasności,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 grudnia 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy oraz
skargi kasacyjnej uczestnika J. Ż.
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 11 grudnia 2020 r., sygn. akt II Ca (...),

1. odmawia przyjęcia obydwu skarg kasacyjnych do rozpoznania;

2. zasądza od M. N. i J. Ż. na rzecz A. O. kwoty po 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W związku ze skargami kasacyjnymi wnioskodawcy M. N. oraz uczestnika postępowania J. Ż. od postanowienia Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 grudnia 2020 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. postanowienia SN z dnia: 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przysądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wnioski o przyjęcie skarg kasacyjnych do rozpoznania skarżący oparli na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona w odniesieniu do żadnej ze skarg.

Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1904) jego obowiązki obejmują zapewnienie

jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tej przesłance oznacza, że – zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze – skarżący musi przedstawić dokładny wywód, na czym – jego zdaniem – polega oczywista zasadność skargi w danej sprawie z przytoczeniem przepisów, których naruszenie ją spowodowało oraz argumentację wskazującą na to, dlaczego opisane naruszenie doprowadziło do wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Innymi słowy, skoro przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 155/21).

Wnioskodawca podnosił, że postanowienie Sądu drugiej instancji zostało wydane z naruszeniem art. 623 k.p.c. w zw. z art. 211 i 212 § 2 k.c., bowiem Sąd ten (podobnie jak wcześniej Sąd pierwszej instancji) uznał, że nie zachodzą przesłanki do fizycznego podziału nieruchomości. Również uczestnik postępowania twierdził, że – w jego ocenie – postanowienie Sądu Okręgowego zostało wydane z naruszeniem tych przepisów, albowiem zaszyły przesłanki do fizycznego podziału przedmiotowej nieruchomości.

Przede wszystkim należy podkreślić, że dokonując zniesienia współwłasności, sąd nie jest związany wnioskami uczestników postępowania co do sposobu zniesienia współwłasności i sam powinien wybrać sposób najwłaściwszy w okolicznościach sprawy. Nie może natomiast pomijać woli ustawodawcy, który w art. 212 § 2 k.c. jednoznacznie preferuje zniesienie współwłasności przede

wszystkim przez podział rzeczy, a jeżeli jest to niemożliwe, to przez przyznanie rzeczy jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych, a dopiero na końcu wymienia zniesienie współwłasności przez sprzedaż rzeczy wspólnej. Decyzja w tym przedmiocie należy jednak do swobodnej oceny sądu, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Ocena okoliczności, które zgodnie z art. 212 § 2 k.c. decydują o przyznaniu rzeczy jednemu ze współwłaścicieli, należy do sądów rozpoznających sprawę merytorycznie i sąd kasacyjny mógłby ją zakwestionować tylko wtedy, gdyby była rażąco błędna lub oparta na stwierdzeniach oczywiście sprzecznych z dokonanymi ustaleniami (zob. np. postanowienie SN z dnia 8 września 2020 r., V CSK 526/18).

Uzasadnienia wniosków o przyjęcie skarg kasacyjnych do rozpoznania nie spełniają powyższych wymogów – nie wykazano, aby w sprawie występował stan „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej w rozumieniu powyższego przepisu, a więc aby doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa. Skarżący nie przedstawili odpowiedniej argumentacji, którą wykazaliby oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, a w skargach zawarto polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sądy obu instancji, dokonanymi w oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie. Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń (o czym będzie mowa poniżej) poczynionych przez Sądy *meriti* wynika, że podział nieruchomości jest sprzeczny z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Z pisma M. w B. z dnia 15 maja 2019 r. wynika, że budynek o nr ewidencyjnym [...] posiada kartę adresową włączoną do gminnej ewidencji zabytków miasta B., zaś budynek o nr ewidencyjnym [...] posiada kartę ewidencyjną zabytku architektury i budownictwa włączoną do wojewódzkiej ewidencji zabytków miasta B.; tym samym budynki te podlegają ochronie konserwatorskiej. Ponadto M. negatywnie zaopiniował przedstawiony mu projekt podziału nieruchomości.

Sąd Okręgowy był uprawniony i zobowiązany rozważyć całokształt materiału dowodowego. To, że z opinii biegłego sądowego wynika, iż możliwy jest fizyczny podział nieruchomości, nie oznacza jeszcze, że jest on możliwy w świetle wskazanych przepisów. Sądy *meriti* oceniły w odpowiedni sposób ustawowe przesłanki zniesienia współwłasności, w tym mając na uwadze integralność zabytku, jak również powierzchnie nieruchomości, które powstałyby w wyniku fizycznego

podziału, w kontekście ich społeczno-gospodarczego przeznaczenia i nie sposób uznać, aby ta ocena była błędną, a tym bardziej oczywiście błędną. Chociaż nie jest to reguła bezwzględna, to z treści art. 623 k.p.c. należy wyprowadzić wniosek, że w wypadku, gdy nieruchomości nie można podzielić na części fizyczne, odpowiadające wysokości udziałów poszczególnych uczestników, pierwszeństwo do przyznania na własność całej nieruchomości przysługuje tym uczestnikom, których udziały przewyższają udziały pozostałych uczestników (postanowienie SN z dnia 7 sierpnia 1975 r., III CRN 182/75). Fizyczny podział nieruchomości jest bowiem zasadny tylko wtedy, gdy jego dokonanie pozwala na racjonalne wykorzystanie powstałych w wyniku podziału działek i nie skutkuje wystąpieniem negatywnych przesłanek sprzeciwiających się dokonaniu podziału, a wymienionych w art. 211 k.c. (postanowienie SN z dnia 15 lipca 1999 r., I CKN 88/98).

Powyższe powoduje jednocześnie, że nie można mówić o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w odniesieniu do powołanych przepisów prawa proceduralnego. Nie można jednak nie zauważyć, że skarżący wprost podnieśli zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co jest oczywiście niedopuszczalne, albowiem w aktualnym stanie prawnym ten przepis nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej. W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Skarżący może bowiem zakwestionować sposób zebrania materiału dowodowego z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe; w takim wypadku obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia to naruszenia miało. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.).

Co więcej, pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów (zob. np. postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17, niepubl.). Analiza skarg kasacyjnych jednoznacznie wskazuje, że podniesione w niej zarzuty prawa materialnego dotyczą tak naprawdę ustaleń faktycznych, gdyż w szczególności w skardze kasacyjnej uczestnika postępowania nacisk został położony na faktyczne

użytkowanie nieruchomości (ten aspekt nie został pominięty również w skardze kasacyjnej wnioskodawcy), co miałyby uzasadniać tak naprawdę utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy. Wystarczy tu wskazać na powołanie się na okoliczność, że „obaj Panowie do tej pory dysponowali, można powiedzieć, własnymi domami” (s. 7 uzasadnienia). Nie sposób jednak nie zauważyć, że utrzymywanie statusu współwłasności rzeczy jest stanem niepożądanym, a zasadą powinno być jej zniesienie, co wynika z art. 210 § 1 k.c.

W tym kontekście nie można również mówić o oczywistej zasadności naruszenia art. 5 k.c. Powoływanie się na ten przepis służy obronie przed roszczeniem co do zasady usprawiedliwionym. Przepis ten formułuje zakaz wykonywania praw podmiotowych w sposób sprzeczny z zawartymi w nim klauzulami generalnymi, tj. społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa albo zasadami współżycia społecznego. Jego zastosowanie nie może prowadzić do modyfikacji normy prawnej, ani do nabycia prawa lub jego zniweczenia. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego oznacza jedynie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych, ocenianych *in casu*, przyznane normą prawną istniejące prawo podmiotowe zostaje zakwalifikowane jako wykonywane bezprawnie i w konsekwencji nie podlega, zwykle czasowo, ochronie. Jest to przepis o charakterze wyjątkowym, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia praw, musi być wykładany ściśle oraz stosowany ostrożnie i w wyjątkowych wypadkach, co do zasady jego zastosowanie nie może też prowadzić do trwałej utraty prawa podmiotowego (zob. wyrok SN z dnia 28 marca 2018 r., V CSK 428/17, OSNC-ZD 2019, nr A, poz. 14).

Zastosowanie tego przepisu w tej sprawie oznaczałoby, że zniesienie współwłasności musiałoby nastąpić niezgodnie z wcześniej opisanymi przesłankami, z pominięciem ustalonej przez Sady niemożności spłaty przez J. Ż. na rzecz A. O.. Co więcej, skarżący w ramach dotychczasowego podziału *quoad usum* korzysta z nieruchomości w zakresie znacznie przekraczającym przysługujący mu udział, co ustaliły Sady *meriti*, dążąc – jak wskazano – do utrzymania takiego stanu rzeczy. Nie sposób więc uznać za zasadne w takiej sytuacji, że narusza art. 5 k.c. podział, w którego wyniku uzyska on kwotę, która nie zapewni mu kupna nieruchomości zapewniającej podobne warunki życia. Nie

sposób zatem zarzucać Sądom *meriti* niezastosowanie art. 5 k.c. w niniejszej sprawie.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia obydwu skarg kasacyjnych do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem art. 2 pkt 7 w zw. z § 5 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).